

INSTYTUT TURYSTYKI
Pracownia Socjologii Wypoczynku
CPBP 08.06 - II-1.1

CZYNNIKI WARUNKUJACE I ROZNICUJACE
WYPOCZYNEK POLAKOW W LATACH 80-tych
SYNTEZA BADAN I STUDIOW

ETAP I

Warszawa * listopad * 1989

**Pracownia Socjologii Wypoczynku
w Instytucie Turystyki**

**CZYNNIKI WARUNKUJĄCE I RÓŻNICUJĄCE WYPOCZYNEK
POLAKÓW W LATACH 80-YCH**

Synteza badań i studiów Pracowni
z lat 1986 - 89

Cz ę ść p i e r w s z a	Str.
W s t ę p	I
I - BARBARA KULCZYCKA Rola i znaczenie czynników demograficznych .	1
II - ZYGMUNT SKÓRZYŃSKI Rola i znaczenie edukacji i stratyfikacji społecznej	12
III - ZBIGNIEW W. RYKOWSKI Rola i znaczenie czynników ekonomicznych ...	18
IV - LUCJAN ADAMCZUK Rola i znaczenie zróżnicowań terytorialnych	22
Spis opracowań i publikacji zespołu Pracowni Socjologii Wypoczynku Instytutu Turystyki	

1989

Instytut Turystyki - Warszawa

W S T Ę P

pierwszy etap
Przedstawiony w niniejszym zbiorowym opracowaniu ~~końcowej~~ syntetyczny przegląd i badań wykonywanych w Pracowni Socjologii Wypoczynku-Institutu Turystyki, - w okresie lat 1986-89, ma charakter wstępny i koncepcyjny. Złożony z czterech oddzielnych opracowań autorskich, wzajemnie komplementarnych, stanowi materiał syntetyzujący niektóre wyniki dotychczasowych studiów realizowanych w Pracowni, w ramach CPEP 08.06.

Prezentowane tu opracowania, poświęcone - w zasadzie - czynnikom warunkującym i różnicującym sposób i charakter spędzania czasu wolnego i wypoczynku Polaków, obejmują obecnie różny zakres zjawisk i zagadnień, zależny od zakresu źródeł oraz zakresu poprzednich opracowań częściowych. Autorzy liczą, że obliczone aktualnie /listopad 1989/ wyniki pierwszego własnego badania socjologicznego pt. "Kultura wypoczynku - kultura turystyki", zrealizowanego w lecie 1989r., uzupełnią - w zasadniczym stopniu - rezultaty dotychczasowych studiów i badań, zarówno w dziedzinie niezbadanych dotychczas potrzeb wypoczynkowych, jak i w sferze wiedzy o zróżnicowaniach społeczno-kulturowych zachowań w czasie wolnym.

Końcowe opracowanie syntetyczne całego Zespołu, przewidziane do redakcji w początku drugiego kwartału 1990 roku, obejmie więc zarówno informacje uzupełniające przedstawiony tu materiał, jak również dodatkową wiedzę empiryczną o występujących w polskiej kulturze czasu wolnego potrzebach, preferencjach i aspiracjach wypoczynkowych.

ROLA I ZNACZENIE CZYNNIKÓW DEMOGRAFICZNYCH

Dotychczasowy dorobek badawczy w dziedzinie czasu wolnego i zachowań wakacyjnych wskazuje na duże zależności zachodzące między nim a cechami demograficznymi i społecznymi. Udział w wypoczynkuⁿⁱ jest bowiem dynamicznie równo rozdzielany i zależy przede wszystkim od wieku i płci oraz - co z tym się ściśle wiąże - sytuacji rodzinnej, a także wykształcenia, miejsca w strukturze społeczno-zawodowej, wielkości miejsca zamieszkania oraz - co szczególnie istotne - poziomu samotności.

Zróżnicowania związane z cechami demograficznymi i sytuacją rodzinną, o których w tym miejscu będzie mowa - mają spośród wszystkich uprzednio wymienionych charakter najbardziej naturalny - by nie rzec ponadczasowy. Związane są bowiem z cyklem życia ludzkiego: miejscem w strukturze rodziny a więc pełnieniem rozmaitych ról, obowiązkami i wynikającymi z nich ograniczeniami w swobodnym dysponowaniu sobą i swoim czasem. Zróżnicowania te występują nie tylko niezależnie od sytuacji społeczno-gospodarczej kraju lecz także oddziałują niezależnie od innych cech jak wykształcenie a nawet poziom samotności. Nie oznacza to, że na przykład wszystkie kobiety zapętnie z dzieckiem wyjeżdżają równie często preferując te same wzory wypoczynku. Znaczy to natomiast tyle, że np. na różnych szczeblach wykształcenia kobiety w podobnej sytuacji rodzinnej będą charakteryzowały się podobnymi trendami w swoich zachowaniach. Czynniki kulturowe i ekonomiczne odgrywają pewną /w przypadku osób z wyższym wykształceniem nawet dużą/ rolę modyfikującą - niemniej wpływ czynników naturalnych, o których mowa ma charakter dominujący.

Obserwujemy go we wszystkich wymiarach czasu: dnia powszedniego, weekendu i wakacji /urlopu/.

Wykorzystanie weekendów a cechy demograficzne

Kobiety w znacznym większym od mężczyzn stopniu obciążone są obowiązkami związanymi z prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci: ^{one} zarówno w dni powszednie jak i weekendowe są udziałem ok. 95% spośród nich. Przeciętnie kobieta wykazuje na czynności związane z prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi tyle samo czasu w niedzielę co w dniu powszednim /ok. 4,5 godz./, natomiast wolne soboty są dniami wręcz wzmoczonej aktywności w tym zakresie /prace przedłużają się o dalsze dwie godziny/. Mężczyźni wykonują prace związane z domem i rodziną mniej powszechnie /71% w dni powszednie i 79% w wolne soboty/ i w wymiarze przeciętnie połowę krótszym. W niedzielę odsetek ten znacznie spada a czas poświęcony domowi znacznie się kurczy. Największe obciążenie obowiązkami obserwuje się w grupach wieku 25-55 lat, a więc w okresie największej aktywności życiowej /związana w wymiarze rodzinnym i zawodowym/.

Generalnie wyróżnić można trzy podstawowe grupy wiekowe, różniące się zdecydowanie modelem wykorzystania czasu w ramach weekendu: Grupa pierwsza to ludzie młodzi /18-24-letni/, w większości /związani mężczyźni/ pozostający jeszcze w stanie wolnym /o ile wstąpili już w związek małżeński, to na ogół znajdują się w jego pierwszej atrakcyjnej, rekreacyjnej fazie/. Jest to czas największej otwartości, ciekawości świata i chęci poznawania życia, odchodzenia od domu rodzinnego i pragnienia do zakładania własnej rodziny. W kategoriach czasu wolnego znajduje to wyraz w zdecydowanie najmniejszym zaangażowaniu w prace związane z domem /prace domowe, zakupy, prace gospodarskie poza domem wykonywane są prawie dwukrotnie rzadziej niż przez pozostałe grupy wiekowe/ i najintensywniejszym wypoczynku w jego

najróżnorodniejszych formach, zwłaszcza odbywających się poza domem. Zwraca uwagę szczególnie aktywne w tym czasie życie towarzyskie. Spośród najmłodszych rekrutuje się także przede wszystkim audytorium kin, teatrów i innych imprez typu rozrywkowego. A także - uczestnicy wycieczek poza miejsce zamieszkania. A zatem - czas wolny młodzieży wypełniają przede wszystkim zajęcia dające możliwość kontaktu z innymi ludźmi /przede wszystkim rówieśnikami/, o dużym stopniu ruchliwości i aktywności. A więc takie, które z jednej strony wymagają czasu i luzu, którym młodzież w stosunkowo największym wymiarze dysponuje, z drugiej zaś stwarzają szansę poznania ewentualnego partnera do założenia przyszłej własnej rodziny.

Grupa druga, to osoby w fazie optymalnej aktywności rodzinnej i zawodowej. W największym stopniu ukierunkowane na wykorzystanie dni weekendowych na czynności związane z prowadzeniem domu lub zdobywaniem dodatkowych środków na jego utrzymanie : stosunkowo najrzadziej wypoczywają - stosunkowo najczęściej wykonują dodatkową pracę zarobkową.

Grupa trzecia, to osoby relatywnie najstarsze - powyżej 55 roku życia. Mają one znacznie więcej czasu wolnego niż grupa poprzednia. Sposób wykorzystania go jest jednak zupełnie inny niż w omówionym przypadku osób najmłodszych. W przeważającej mierze skierowany jest na sposoby spędzania czasu wolnego możliwe do realizacji w domu.

Sytuacja rodzinna bardzo silnie wpływa na strukturę wykorzystania ~~sobotnio-niedzielnego~~ czasu wolnego. Wzrasta duże znaczenie na fakt obecności dziecka w rodzinie. Następuje znacząca intensyfikacja prac związanych z gospodarstwem domowym /o 21 pkt. procentowych w soboty i 3 w niedziele, przy

czym różnice te są większe w przypadku kobiet/. Podobnie jeśli chodzi o inne zajęcia związane ze sferą obowiązków: zakupami, dodatkową pracą zarobkową, pracami gospodarskimi poza domem. Dziecko - lub dzieci - wiązką domowników, ograniczając znaczenie zakres możliwości korzystania z form wypoczynku wymagającego wyjścia poza własny dom - jak kino, teatr i inne imprezy /udział bezdzielnych w wolne soboty jest tu sześciokrotnie, a w niedziele trzykrotnie wyższy/. Ograniczają także intensywność życia towarzyskiego. Wpływ dzietności na wyjazdy wypoczynkowe poza miasto jest natomiast niewielki.

Nie tylko sam fakt istnienia dziecka w rodzinie wywiera wpływ na zachowanie członków rodziny; istotnym jest wiek dziecka porożający na sobą inne obowiązki, imcziej absorbujący czasowo rodziców. Dużą zmianę jakościową w życiu rodziny niesie z sobą fakt posiadania więcej niż jednego dziecka. Więcej niż jedno dziecko w rodzinie nie zmienia co prawda odsetka osób wykonujących prace domowe, rościaga natomiast czas przeznaczony na te czynności. Podobnie rzecz się ma z zakupami i korzystaniem z usług. Im więcej dzieci - tym więcej osób w rodzinie wykonujących prace dodatkowe poza domem, czyli po prostu zarabiających dodatkowe pieniądze. A także - tym uboższe, a nawet wręcz zanikające życie towarzyskie i tym rzadsze wyjazdy poza miasto w celach rekreacyjnych.

Wypoczynek wakacyjny /urlopowy/ a zmiany demograficzne

Jak wynika z wyników analizowanych badań większość mieszkańców Polski pozostaje poza zasięgiem wypoczynku wakacyjnego /zależnie od źródła od 60 do 75%. Odsetek ten różnicuje się w zależności od poszczególnych cech demograficznych, zwłaszcza potraktowanych kompleksowo /np. wiek, płeć i stan cywilny analizowany łącznie/.

Kobiety częściej niż mężczyźni wypoczywają poza miejscem stałego zamieszkania, jednak globalnie rzecz biorąc różnica jest nieznaczna, nie przekraczająca 3 pkt procentowych. Charakterystyczne, że ruchliwość wakacyjna kobiet i mężczyzn samotnych, a także pozostających w stanie małżeńskim lecz bezdzietnych jest identyczna. Dopiero pojawienie się dziecka /lub dwojga dzieci/ w rodzinie znacząco redukuje na wzrost aktywności wyjazdowej kobiet. Trzecie dziecko powoduje jednak ponowne jej obniżenie.

Obecność dzieci w rodzinie nie pozostaje bez wpływu także na częstotliwość wyjazdów mężczyzn jednak w znacznie niższym stopniu.

Aktywność wyjazdowa kobiet z rodzin, w skład których wchodzi dzieci jest ponad dwukrotnie wyższa. Wśród mężczyzn różnice te są mniejsze. Zasygnalizowana zależność wskazuje na szeroko odczuwaną potrzebę społeczną zapewnienia wakacji przede wszystkim dzieciom, podczas gdy rodzice /a zwłaszcza matki/ pełnią w czasie wyjazdów funkcje osób towarzyszących. /Matki z dziećmi to bardzo istotny, potencjalny segment rynku odbiorców usług turystyczno-wakacyjnych o specyficznym charakterze potrzeb/.

Podstawą form wypoczynku dorocznego stanowią wczasy /wakacje/ o ściśle rodzinnym charakterze, a więc także w których bierze udział rodzina w pełnym składzie. Oferta tego typu wypoczynku powinna być inną niż w przypadku wczasów z dziećmi i obejmować program odrębny dla dzieci /odejmujący rodziców/ i odrębny dla

dorośli. Daje to rodzicom szanse relaksu i rzeczywistego odpoczynku, nie pozbawiając go jednocześnie funkcji integracyjnych. Rodzina jest razem, w inny sposób, jednak niż w domu na co dzień. Kontakty nie wynikają z konieczności i obowiązku - lecz ze swobodnej decyzji i z chęci bycia razem.

Wskaźnik aktywności wakacyjnej bardzo silnie determinowany jest w i e k i e m , od którego zależy przebieg sytuacji rodzinnej, zawodowej, życiowej - a także poziom aktywności biologicznej.

Najczęściej wyjeżdżającą grupą są - niezależnie od płci - ludzie młodzi, w wieku 15-19 lat. W okresie największej aktywności zawodowej i rodzinnej, a więc między 20 a 45 rokiem życia wskaźnik wyjazdów jest niższy i pozostaje dla poszczególnych grup wiekowych na takim samym poziomie. Obserwowane w tym czasie różnice związane są przede wszystkim z odmianą powyższej sytuacji rodzinnej, a więc faktem posiadania dzieci i pełnienia lub niepełnienia funkcji rodzicielskich /własnego roli matki/. Wśród osób w wieku 45-59 lat wskaźnik aktywności wyjazdowej obniża się, przy czym kobiety nadal wyjeżdżają częściej od mężczyzn. Po przekroczeniu 60 roku życia następuje dalszy spadek wskaźnika i to bardzo znaczny. W tej grupie osób częstość wyjazdów kobiet i mężczyzn wraca ponownie na ten sam poziom.

Nie tylko zasięg wypoczynku wakacyjnego determinowany jest w dużej mierze płcią, wiekiem i sytuacją rodzinną. Cechy te wywierają bardzo istotny wpływ na sposób i styl wypoczynku.

W ramach opracowywania wyników badań nad wzorami społecznymi polskiej turystyki wakacyjnej Z. Skórzyński wyróżnił pięć jej generalnych wzorów:

- wakacji w domu bliskich /rodziny, znajomych lub przyjaciół w innej miejscowości/.

- wakacji letniskowych,
- wakacji wczasowych,
- wakacji wędrowniko-kempingowych,
- wakacji zagranicznych.

Każdy z nich charakterystyczny jest dla dość określonej z punktu widzenia osuwianych w tym miejscu ziemnych zbiorowości. Tak więc wakacje w domu krewnych lub przyjaciół, forma spędzania wakacji bez wątpienia tania /kwatery najczęściej darmowe, a nieraz i wyżywienie w przypadku pobytu u rodziny np. na wsi/ - charakteryzują się największym udziałem osób z dziećmi. I to zarówno wśród mężczyzn jak i kobiet. Drugą kategorią korzystających z tej formy wypoczynku wakacyjnego są samotni ludzie obojga płci w starszym wieku /ponad 60 lat/. Najmniejszą popularnością cieszy się ten wzór wśród młodzieży obojga płci pozostającej w stanie wolnym. Wiek średni różnicuje zachowania samotnych mężczyzn i kobiet. Ci pierwsi unikają raczej wypoczyniania w domach swych bliskich i znajomych - kobiety wręcz przeciwnie: dążą do tego dwukrotnie częściej.

Wzór wakacji letniskowych /stosunkowo najmniej popularna forma wyjazdów/ w relatywnie najwyższym stopniu przyciąga osoby młode i bezdzietne, a także kobiety, które przekroczyły 60 rok życia.

Wczas y, /zwłaszcza są wczas zakładowe/ mające w kraju charakter z zasady pensjonatowy, to zdecydowanie najpowszechniejszy w chwili obecnej wzór wypoczynku Polaków. Forma ta ma zdecydowanie rodzinny charakter, stanowi duże ułatwienie dla wyjazdów zwłaszcza dzieci i młodzieży, pod opieką któregoś z rodziców, lub kogoś innego z dalszej rodziny. W przypadku zwykłych domów wypoczynkowych udział rodziców z dziećmi był równoważny udziałowi

osób samotnych. W przypadku wzrastającego udziału osób posiadających dzieci był znacznie wyższy.

W a k a c j e w é d r ó w k o w e - k e m p i n g o w e -
Popularność tej formy wakacji wykazuje stosunkowo największą zależność od płci i wieku, szczególnie w przypadku turystyki kwalifikowanej. Uprawiana jest ona znacznie częściej przez mężczyzn niż kobiety, przy czym w przypadku mężczyzn i kobiet samotnych różnica wielkości wskaźników procentowych jest przeszło dwukrotna /32% - 14%/. Źródłem tych różnic szukać należy w odmienności zachowań wakacyjnych młodych mężczyzn i młodych kobiet w wieku 20-29 lat, przy zacieśnieniu się tych różnic w starszej grupie wieku. Odmienność ta ma głębsze podłoże, niżeli prosta zależność od stanu cywilnego. W świetle porównywanych badań wśród osób samotnych młode kobiety dwukrotnie rzadziej uczestniczyły w turystyce kwalifikowanej, a dystans ten znacznie wzrastał po zawarciu związku małżeńskiego. Dopiero wraz z przyjęciem na świat dzieci zachowania kobiet i mężczyzn upodabniały się, kształtując się w kolejnych /średnich/ grupach wieku na podobnym poziomie. Zbliżone tendencje występują także w przypadku innego typu dorosłej aktywności turystycznej o wysokiej jakości jakościowej, jaką jest indywidualna wędrówka turystyczna. Wydaje się, że w obu przypadkach mamy do czynienia m.in. z uwarunkowaniami kulturowymi i obyczajowymi, wpływającymi hamująco na uczestnictwo kobiet w tych formach turystyki. Konsekwencje tego stanu rzeczy wyrażają się również w ruchliwości wakacyjnej osób w starszym wieku.

Turystyka zorganizowana, którą można uznać za wstęp do bardziej wyspecjalizowanych form turystyki kwalifikowanej to także domeną młodzieży, w różnym stopniu męskiej i żeńskiej.

Bardzo istotnym elementem wzoru wypoczynku /a także jego

efektywności/ jest środowisko społeczne, w którym on się odbywa. Model optymalnego wypoczynku zakłada potrzebę zmiany środowiska - trudno jednak pryncypialnie orzec, czy dotyczy to wszystkich, czy większości osób - czy też jest sgoła tworem spekulacji teoretycznych. Prawda bowiem jest taka, że Polacy w większości wybierają się na swoje urlopy w grupie rodzinnej, a osoby z którymi się wyjeżdża stanowią przecież trzon wakacyjnego środowiska społecznego. Z ostatnich badań z 1986r. wynika, że w mniej lub bardziej pełnym składzie - ale w gronie rodzinnym - wyjeżdża prawie 80% korzystających z wakacji poza miejscem stałego zamieszkania. Oczywiście i w tym przypadku wybór osób towarzyszących zależy od wielu czynników, spośród których demograficzne i rodzinne odgrywają szczególną rolę. Pozostające w stanie wolnym kobiety zachowują się w tym przypadku inaczej niż mężczyźni w takiej samej sytuacji: częściej na przykład podejmują decyzję o wyjeździe bez z góry zapewnionego towarzystwa. Natomiast mężczyźni częściej i chętniej zapewniają sobie towarzystwo znajomych.

Zawarcie związku małżeńskiego przekształca sferę zwyczajów wakacyjnych także i w tym wymiarze. Wyjazdy stazę nabierają charakteru wyjazdów we dwoje, następuje dość drastyczna eliminacja znajomych i przyjaciół jako partnerów wypoczynku, zdecydowanie spada wskaźnik wyjeżdżających samotnie zarówno mężczyzn jak kobiet. Fakt pojawienia się dziecka w rodzinie dopełnia miary: krąg osób, z którymi wyjeżdża się na wakacje zawęża się do kręgu najbliższej rodziny. Urodzenie drugiego dziecka ostatecznie przypisuje sobie wzajemnie członków rodziny jako partnerów wyjazdów, co trwa na ogół do momentu usamodzielnienia się dzieci /przynajmniej w sensie samodzielnych wakacji/ czyli mniej więcej do 45 roku życia rodziców. Potem obserwuje się jakby odwrotny proces: poprzez "wtórne" wyjazdy we dwoje, aż do wtórnie samotnych wyjazdów indywidualnych starszych osób.

Wnioski

Zarówno zachowania weekendowe, jak wakacyjne w bardzo dużym stopniu uzależnione są od wieku i płci, a zwłaszcza sytuacji rodzinnej, w tym faktu posiadania lub nie posiadania dziecka w rodzinie. Role pełnione w rodzinie: dziecka, rodzica lub któregoś z dziadków wiążą się z konkretną sferą uprawnień lub obowiązków w dziedzinie wypoczynku. Dzieci mają prawo i obowiązek wypoczywać nawet wówczas, gdy są już prawie dorosłe. Ich formy wypoczynku charakteryzują się niewspółmiernie większą ruchliwością, oderwaniem od domu i związanych z nim obowiązków. Rodzice z kolei czują się w obowiązku zapewnić wypoczynek przede wszystkim dzieciom - stąd popularność form tanich i wygodnych. Stąd też częste wyjazdy w niepełnym składzie rodzinnym, gdy rodzic /najczęściej matka/ pełni w pierwszym rzędzie rolę opiekuna wypoczywając niejako przy okazji.

Polski model wypoczynku wakacyjnego, obserwowany w dotychczasowych badaniach i w pełni potwierdzony wynikami przytoczonymi powyżej - ma więc w pełni tego słowa znaczeniu c h a r a k t e r r o d z i n n y .

Oceną, w jakim stopniu wynika to z tradycji, modelu życia rodzinnego i modelu wypoczynku, w jakim zaś stopniu ma charakter wymuszony warunkami ekonomicznymi i organizacyjnymi - wybiega znacznie poza zakres tego opracowania. Intuicyjna ocena pozwala przypuszczać, że prąda jest wypadkową tych elementów. Z pewnością Polacy są narodem o dużym poczuciu więzi rodzinnej. Udułone życie rodzinne nieodmiennie i od lat plasuje się na pierwszym /lub bliskim pierwszym/ miejscu w hierarchii naczelnych wartości życiowych, także młodzieży.

Szacunek i potrzeba życia rodzinnego to jednak jedno - a forma wyrazu tych wartości to drugie. Niedostatek danych nie pozwala

dokumentować tego wprost. Wniosek, jednak pośrednio można stwierdzić, że szkolnie dziecko stawiane jest na pierwszym miejscu także w sferze wypoczynku, to przy dostatecznym zaspokojeniu materialnym widoczna jest potrzeba /a raczej jej zarys/ wypoczynku rodziców, w dwoje, bez dzieci.

Można sądzić, że gdyby funkcja przeznaczony na wakacje był odpowiednio duży - jeden z wyjazdów wypoczynkowych byłby wspólny, natomiast drugi rodzice rezerwowaliby dla siebie a dziecko kierowali na atrakcyjne obozy, kolonie itp. Model taki byłby zgodny ze wszelkimi miar pożądanymi społecznie. Z jednej strony gwarantowałby integrację rodziny poprzez wspólny wyjazd, przynoszący wspólne doświadczenia i obserwacje w odmiennej niż codzienna sytuacja. Z drugiej strony dawałby możliwość wzajemnego wypoczynku rodziców od dzieci i dzieci od rodziców, odnowienie więzi między małżonkami, a także umożliwienie się dzieci pozabawianych na jakiś czas bezpośredniej opieki rodzicielskiej /zbiórów form wypoczynku/.

W chwili obecnej tylko bardzo nieliczna grupa ludzi może pozwolić sobie na kilkukrotne wyjazdy, stąd też ten jeden wyjazd, na który można się zdobyć ma charakter taki a nie inny.

Dwa podstawowe wyznaczniki zachowań w zakresie doboru osób z którymi się wyjeżdża, to sytuacja rodzinna i poziom dochodów.

Jest to informacja szczególnie istotna dla polityki społecznej i organizatorów wypoczynku. Określa ona bowiem z jednej strony podstawową barierę /dochód/, z drugiej zaś charakteryzuje audytorium odbiorców różnych form wypoczynku.

Każda z konfiguracji społecznych osób wyjeżdżających - oznacza bowiem inne potrzeby i oczekiwania, co powinno znaleźć wyraz w różnorodności ofert ze strony organizatorów wypoczynku.

ROLA I ZNACZENIE EDUKACJI I STRATYFIKACJI SPOŁECZNEJ

Stan edukacji w naszym kraju jest podstawowym czynnikiem kulturowym, kształtującym potrzeby wypoczynkowe i wakacyjne oraz związane z tym zwyczaje i obyczaje społeczne. Ogólnie można powiedzieć, że na ten stan składają się różne czynniki z których - rzecz jasna - rolę powszechnego wykształcenia, ale również z bardzo ważną rolę wychowawczych wpływów rodzinnych w dziecięcym i młodzieżowym okresie życia - z rolą wpływów środowiskowych różnego rodzaju, - włąć bezpośrednich i pośrednich wpływów kulturowych poprzez środki masowego przekazu, literaturę, film itd. W różnego rodzaju badaniach masowych przyjmuje się, że jedną z najważniejszych informacji dotyczących środowiska respondenta jest jego przynależność do określonej kategorii społeczno - zawodowej.

Zwłaszcza w polskim społeczeństwie, należącym do najbardziej zróżnicowanych na naszym kontynencie, ze społeczno-kulturowego punktu widzenia, analiza stratyfikacyjna ma podstawowe znaczenie.

W charakterystyce niniejszej, poświęconej wskazaniu roli i znaczenia czynników tak edukacyjnych, jak i stratyfikacyjnych w interesującej nas dziedzinie, opieramy się przede wszystkim na materiałach z badań prowadzonych w dekadzie lat osiemdziesiątych, ze szczególnym uwzględnieniem wyników wielkiego reprezentatywnego badania GUS z 1986 roku. Wskazują one na zjawiska i prawidłowości typowe dla całego okresu.

Tak więc stopień wykształcenia korelował się bardzo zdecydowanie z częstotliwością wyjazdów wakacyjno-urlopowych. Osoby z ukończonym wyższym wykształceniem wyjeżdżały na wakacje znacznie

częściej niż respondenci z wykształceniem średnim - przeszło
dwukrotnie częściej niż ci z wykształceniem zasadniczym zawodowym,
a przeszło trzykrotnie częściej niż ci z wykształceniem podsta-
wowym. Niemniej jednak przedstawiały się różnice odpowiednich
wskazników - w tej dziedzinie - w rozbiegu na grupy społeczno-
zawodowe. Wśród specjalistów z wyższym wykształceniem wyjeżdżało
na swoje wakacje /urlopy/ dwie trzecie, wśród niższej kwalifiko-
wanych urzędników - połowa, wśród robotników ze średnim wykształ-
ceniem 44% oraz z wykształceniem zasadniczym - 30%, zaś nie-
wykształconych - tylko 25%.

Zarówno wykształcenie, jak i przynależność społeczno-zawodowa
respondentów różnicowały ich w dziedzinie aktywności wakacyjnej
jednostronnie i w znacznym stopniu niżeli ^{cechy} ~~cechy~~
demograficzne. Inteligencja zawodowa uprawiała turystykę wakacyjną
parokrotnie częściej od robotników nisko kwalifikowanych.

Powyższa zależność z pewnością jednak nie charakteryzowała
różnicowań w stopniu popularności wyróżnionego przez siebie
wzoru w a k a c j i w d o m u b l i s k i e m . Do swojej
rodziny lub przyjaciół /na wieś /miasteczko/ wyjeżdżali parokrotnie
częściej respondenci z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym
zawodowym, niżeli ci z wykształceniem wyższym - trzykrotnie
częściej robotnicy niewykwalifikowani niżeli przedstawiciele
inteligencji zawodowej. Był to więc, w przeważającym stopniu
wzór wakacji robotniczych.

Zbliżony do powyższego i - częściowo z niego się wywodzący
wzór w a k a c j i l e t n i s k o w y c h / n a p r y w a t n e j
k w a t e r z e /, - w ogóle mało rozpowszechniony w naszym

kraju, charakteryzował się całkowicie odwrotną zależnością: jego popularność wzrastała w miarę wzrostu wykształcenia i statusu społecznego.

Ten sam wskaźnik dla wyróżnionych wyżej grup społeczno-zawodowych: od robotniczych do inteligentnych, wzrastał odpowiednio od 1,9% do 8,3%. Powyższa odwrotność zbadanych zależności pozwalała przypuszczać, że oba analizowane sposoby spędzenia wakacji prezentowały jednak - w gruncie rzeczy - dwa odmienne wzory społeczne. Być może, że wybór tzw. kwater prywatnej był nie tyle formą przeniesienia się (w obserwacji historycznej) - z pomieszczenia w domu naprzyjaźnionym lub rodzinnym do pomieszczenia wynajętego prywatnie, ile raczej formą znalezienia sobie dachu nad głową w atrakcyjnych miejscowościach z braku miejsca w pensjonatach wczasowych itp.

Znaczenie bardziej jednolitym w swoim charakterze był - najbardziej rozpowszechniony w Polsce wzór w a k a c j i w c z a s o w y c h . Badania GUS wykazały bardzo niewielki -relatywnie - stan zróżnicowań społecznych związanych z popularnością różnego rodzaju wczasów /z wyj. wczasów zakładowych/.

W każdym razie nie czynnik wykształcenia grał rolę różnicującą w obrazie popularności tej najbardziej zegalitaryzowanej formy wakacji, skoro w połowie ostatniej dekady - respondenci tak z wyższym jak i ze średnim wykształceniem spędzali swoje urlopy na wczasach średnio w 44%, zaś respondenci niższej wykształcenia - w 39%.

Przy analizie wskaźników związanych ze strukturą społeczno-zawodową wyróżniały się w tym przypadku dwie skrajne wartości:

najwyższy wskaźnik procentowy dotyczył pracowników administracyjno-biurowych /49%/, najniższy zaś - robotników niewykwalifikowanych /29%/. Sytuacja ta świadczyła jednoznacznie o znaczeniu dostępności przydziałów wczasowych często definitywnych - najłatwiejszych do uzyskania niewątpliwie w środowisku biurowym, najtrudniejszych zaś w najprostszym środowisku robotniczym.

Podobny obraz występował przy analizie danych badania GUS dotyczących w o z a s ó w z a k ł a d o w y c h .

W porównaniu z innymi grupami, zwłaszcza zaś z robotnikami niewykwalifikowanymi, zdecydowanie pracownicy administracyjni. W tej grupie odpowiedni przydział na wczasy otrzymywał co trzeci badany, zaś wśród robotników niewykwalifikowanych - co czwarty.

Wczasy zakładowe - jak wiadomo - od czasu swego powstania w końcu lat pięćdziesiątych miały przede wszystkim charakter rodzinny. Charakter ten w dużym stopniu szczególnie przetrwał przez 30 lat, co wyraziło się m.in. w niskich relatywnie wskaźnikach obecności samotnych mężczyzn w porównaniu do średnich wskaźników procentowych popularności tej formy wczasów.

W badaniach GUS wystąpiły różne formy t u r y s t y k i w a k a c y j n e j o charakterze w p d r ó w k o w o - c a m p i n g o w y m .

Rzecz jasna procentowy wskaźnik popularności wdrożenia wakacyjnego wskazywał na znane nam prawidłowości: odpowiednie wskaźniki wzrastały nieraz parokrotnie, w miarę wzrostu wykształcenia i statusu społecznego respondentów. W turystyce kwalifikowanej podczas wakacji uczestniczył co trzeci badany

ze środowiska inteligencji zawodowej i co dziewiąty z grupy robotników niewykwalifikowanych.

Ta sama prawidłowość występowała w jeszcze silniejszym stopniu przy analizie najtrudniejszej i najrzadszej - relatywnie - występującej formy wakacji, polegającej na i n d y w i - d u a l n e j w ę d r ó w o e t u r y s t y c z n e j . Uczestniczył w niej co ósmy przedstawiciel inteligencji zawodowej, co szesnasty badany z różnych grup o średnim wykształceniu, oraz co cztertnasty robotnik niewykwalifikowany.

W przeciwieństwie do wyraźnego i jednokierunkowego zróżnicowania popularności omawianych wyżej form turystyki wędrownocampingowej, sam c a m p i n g , jako osiedły /w pewnym sensie/ rodzaj wakacji, nie był społecznie zróżnicowany.

Niski relatywnie koszt tak zorganizowanych wakacji, w dobie drastycznego i powszechnego obniżenia się stopy życiowej w naszym kraju, grał rolę - prawdopodobnie - czynnika egalitarnizującego.

Wyodrębniony w naszych analizach ogólny wzór w a k a c j i z a g r a n i c ą , to współcześnie szereg różnych, wysoce odmiennych wzorów urządzania się, sposobu życia, formy wypoczynku itd. Utrzymująca się jednak ogólna atrakcyjność wszelkich rodzajów wyjazdów zagranicznych i wakacji spędzanych poza krajem pozwala - dla celów porównawczych - traktować to zjawisko globalnie.

Nie trudno się domyśleć, że prawidłowości rządzące popularnością turystyki zagranicznej kształtowały się podobnie, jak w przypadku atrakcyjnych form wypoczynku w kraju. Osoby z wyższym wykształceniem spędzające swoje urlopy - wakacje

poza krajem / co piąta/, czyniły to prawie dwukrotnie częściej niż respondenci ze średnim wykształceniem, oraz prawie czterokrotnie częściej aniżeli badani o wykształceniu zasadniczym zawodowym. Ogólnie biorąc wakacyjną turystykę zagranicą uprawiał - mniej więcej 1 - co piąty reprezentant inteligencji zawodowej - co dziesiąty przedstawiciel niżej kwalifikowanych środowisk urzędniczych i co dwudziesty robotnik.

Wszystkie opisane w powyższym szkicu typowe zjawiska i prawidłowości, charakteryzujące wresztą polską kulturę wypoczynku od bardzo dawna, wskazują bardzo wyraźnie na rolę i znaczenie czynnika środowiskowego w takich lub innych wyrażach lub zachowaniach wakacyjnych różnych grup społecznych. Wyższy relatywnie stopień wykształcenia był czynnikiem stymulującym wybór bardziej racjonalnych, choć nieraz trudniejszych form wypoczynku wakacyjnego. Niektómu wykształceniu towarzyszyły pozornie najprostsze, choć często również najprymitywniejsze i najmniej pożądane /z punktu widzenia np. pedagogiki społecznej czy zdrowia publicznego/ sposoby spędzania dorocznego urlopu wakacyjnego. Określoną rolę grały tu również oczywiście dominujące w tych czy innych grupach społeczno-zawodowych takie czy inne wzory i wzorce społeczne "dobrego urlopu" /czy "dobrych wakacji"/. W każdym przypadku jednak opisany stan rzeczy wskazywał na wielką potrzebę prowadzenia w naszym kraju specjalnej polityki społecznej, poświęconej rozwijaniu - w różnych grupach środowiskowych i społecznych - bardziej racjonalnej kultury czasu wolnego i wypoczynku.

ROLA I ZNACZENIE CZYNNIKÓW EKONOMICZNYCH

Z badań wynika, że od połowy lat siedemdziesiątych waga i znaczenie głównych elementów zróżnicowań stratyfikacyjno-funkcjonalnych w wyznaczeniu społecznej pozycji uległy osłabieniu. Dotyczy to również dochodu z pracy. Przestał on być najważniejszym czynnikiem powodującym nierówności ekonomiczne, chociaż warunki ekonomiczne w dalszym ciągu pozostały podstawową płaszczyzną nierówności społecznych. Wśród powodów osłabienia roli dochodu z pracy wymienia się wzrost znaczenia dochodów dodatkowych, pomocy rodziny oraz nieformalnej sieci dystrybucji dóbr i usług /Nierówności i upośledzenia w świadomości społecznej. Pod red. E. Wnuk-Lipińskiego. IFiS PAN, Warszawa 1987, s. 21-22/.

Dane empiryczne, które wzięliśmy pod uwagę w analizach naszego zespołu odnoszą się do spędzania czasu wolnego w latach osiemdziesiątych, a dokładnie od 1981 do 1986. Materiał ten pozwolił na uzyskanie odpowiedzi na pytanie: czy warunki ekonomiczne wpływają na sposób spędzania czasu wolnego? Możliwe okazało się również określenie zakresu i kierunku tego wpływu.

Analiza dostępnych danych umożliwiła także odpowiedzenie na pytanie: czy dochód jest czynnikiem różnicującym dostępność takich form wypoczynku, jak wyjazdy weekendowe i wakacyjno-urlopowe? Mogliśmy także dokonać analizy zróżnicowania kosztów wyjazdów wakacyjno-urlopowych.

Do odpowiedzi na powyższe pytania przybliżaliśmy się na dwa sposoby. Po pierwsze, analizując dynamikę wybranych zjawisk związanych ze spędzaniem czasu wolnego w okresie lat osiemdziesiątych, a więc w czasie pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. Drugim kierunkiem analizy było badanie korelacji zmiennej "dochód na głowę członka gospodarstwa domowego respondenta"

z innymi zmiennymi. Syntetyczne wyniki tych analiz są takie, jak podano poniżej.

Wpływ warunków ekonomicznych na sposób spędzania czasu wolnego okazał się skomplikowany. Pogłębiający się w latach osiemdziesiątych kryzys gospodarczy nie wpłynął bowiem np. na zmniejszenie się odsetka osób spędzających wakacje lub urlop poza miejscem swego zamieszkania. Czyni tak od lat /od kiedy prowadzi się badania na ten temat/ mniejszość Polaków. Jedną z możliwych interpretacji głosi, że trzon tej mniejszości stanowią ludzie, dla których wyjazd wakacyjno-urlopowy stał się trwałym elementem obyczaju /składnikiem pewnego stylu życia/. Tłumaczyłoby to ten zastanawiający fakt, że mimo wzrostu kosztów takich wyjazdów, związanego z pogarszaniem się sytuacji ekonomicznej kraju, wciąż mniej więcej taka sama liczba Polaków decyduje się na nie.

Kryzys ogranicza natomiast wyraźnie ilość czasu jakim ludzie mogą dysponować swobodnie. Wskazywałoby na to np. to, że część urlopu, która kiedyś przeznaczana była na wypoczynek w miejscu zamieszkania, obecnie coraz częściej wypełnia dodatkowa praca zarobkowa lub wykonywanie we własnym gospodarstwie domowym prac, jakie przy normalniejszym funkcjonowaniu gospodarki powierzane bywają specjalistom. Różne czynności związane z domem i zdobywaniem środków na jego utrzymanie wypełniają również w znacznym stopniu weekendy.

Jeżeli chodzi o wyjazdy weekendowe, to korzysta z tej formy wypoczynku dwa razy więcej osób spośród najlepiej sytuowanych, aniżeli spośród mniej zarabiających. Podobnie jest w przypadku wyjazdów wakacyjno-urlopowych. Także ta forma wypoczynku jest bardziej dostępna dla osób o wyższych dochodach. Dostępność wyjazdów wypoczynkowych jest więc zróżnicowana w

zależności do dochodu, choć zróżnicowanie to nie jest zbyt duże.

Czynnik ekonomiczny różnicuje jednak pracowników już na etapie podejmowania decyzji o wykorzystaniu urlopu. Z własnej inicjatywy lub na skutek ograniczeń ze strony zakładu pracy dużo częściej rezygnują z wykorzystania urlopu pracownicy o najniższych dochodach. Z kolei osoby o dochodach wyższych częściej korzystają z wczasów wypoczynkowych, a w tym zakładowych. Wysokość dochodów określa także sposób spędzania wyjazdów weekendowych i wakacyjno-urlopowych. Mniej zarabiający preferują pobyt u rodziny lub znajomych, rzadziej zaś niż bardziej zamożni wybierają wędrowkę turystyczną.

Wpływ czynnika ekonomicznego kumuluje się więc na różnych etapach decyzji związanych z wyjazdami wypoczynkowymi. Wpływ ten jest jednokierunkowy. Niski dochód konsekwentnie powoduje upośledzenie. Koszty wyjazdów osób o najwyższych dochodach są przy tym najniższe.

Wysokość kosztów ponoszonych w związku z wyjazdami wakacyjno-urlopowymi określa jednak więcej czynników. Więcej środków wymagają np. wyjazdy kobiet niż mężczyzn. Zróżnicowanie kosztów w zależności od wieku zbliżone jest do rozkładu normalnego. Najwięcej kosztują wyjazdy osób w wieku od 35 do 44 lat. Koszty wyjazdów rosną proporcjonalnie do liczebności gospodarstwa domowego, lecz związek ten nie ma charakteru liniowego. Począwszy od pięciu osób w gospodarstwie koszty te maleją bowiem coraz bardziej. Można w tym dostrzec wpływ polityki społecznej preferującej rodziny wielodzietne.

Analizy wyników badań z lat osiemdziesiątych nie pozwoliły na jasne przedstawienie, w jaki sposób warunki ekonomiczne oddziałują na sposób spędzania czasu wolnego. Potwierdziły one jednocześnie, że jego ilość pozostająca w dyspozycji ludzi maleje.

Okazało się, że w kwestii sposobu wykorzystania urlopu lub wakacji wiele zależy w dalszym ciągu od wysokości dochodu. Choć wpływ tego czynnika ogranicza polityka społeczna państwa, a jego siła nie jest zbyt wielka, to w przypadku osób gorzej sytuowanych ma charakter kumulatywny. To, że w sytuacji pogarszających się warunków życia nie maleje ogólna liczebność populacji korzystającej z wyjazdów wypoczynkowych, można przypisać coraz szerszemu sięganiu po pomoc rodziny i przyjaciół w tym zakresie.

Zaspakajanie potrzeb związanych z czasem wolnym w obrębie kręgów rodzinno-przyjacielskich pozwala na kontynuowanie w warunkach kryzysu elementów dotychczasowego stylu życia. Jest to strategia obrony standardu życiowego typowa dla naszego społeczeństwa. Pozwala ona bronić się przed pauperyzacją osobom nawykłym do realizacji pewnych potrzeb, w tym wypadku potrzeb związanych ze spędzaniem czasu wolnego i wypoczynkiem, na zachowanie swoich zwyczajów, choć często w ograniczonym zakresie i na gorszym poziomie. Z ich punktu widzenia jest to strategia owocna.

Upowszechnianie się i utrzymywanie tej strategii źle jednak rokuje na przyszłość, ponieważ energia społeczna skierowana jest w tym wypadku nie na pomnażanie malejących środków, lecz na poszukiwanie możliwości zaspokajania określonych potrzeb w ramach topniejących zasobów. Jest to więc strategia defensywna. Z punktu widzenia ożywienia gospodarczego należy ją ocenić negatywnie. Do ożywienia gospodarczego przyczynić by się mogło także zapotrzebowanie, a więc popyt, na usługi związane ze spędzaniem czasu wolnego. Jest to utrudnione w warunkach, gdy w coraz większym zakresie potrzeby, które odpowiedzialne są za ten popyt, zaspokajane są poza rynkiem.

ROLA I ZNACZENIE ZRÓŻNICOWAŃ TERYTORIALNYCH

Wzory wypoczynku traktowane tu będą jako pewne specyficzne sposoby wykorzystania czasu wolnego służące w efekcie regeneracji sił fizycznych i psychicznych człowieka. W dotychczasowych analizach starano się wyodrębnić przynajmniej dwa rodzaje tych wzorów tzn. wypoczynek czynny i bierny. Ponieważ w literaturze przedmiotu wiele już napisano na temat przewagi wypoczynku czynnego nad biernym, uznano za celowe zajęcie się głównie czynnym, pozostawiając w tle wypoczynek bierny^{1/}. Wypoczynek czynny ma przy tym dwie formy: pierwsza o charakterze społecznym i dużej wadze czynnika świadomościowego, związana jest głównie ze sferami kultury symbolicznej i ludycznej /np. różne formy uczestnictwa w kulturze/, oraz druga o charakterze biologicznym, związana głównie z aktywnością przestrzenną i mniejszym lub większym wysiłkiem fizycznym - najbardziej bliska pojęciu rekreacji. Obie te formy wypoczynku czynnego zagospodarowują w różnych proporcjach trzy wymiary czasu wolnego^{2/}. Te trzy wymiary to tzw. "mały czas wolny" /dnia powszedniego/, "średni czas wolny" /czas weekendów/, oraz "duży czas wolny" /czas urlopu i wakacji/.

1/ Dla ścisłości należy tu przypomnieć, że w badaniach chronologicznych /use of time/, czas wypoczynku biernego dzieli się na dwie odrębne sklasyfikowane części: część zasadniczą związaną jest z czasem snu fizjologicznego i nie należy do czasu wolnego, oraz część dodatkową związaną np. z drzemką, włączaną do czasu wolnego pod hasłem "wypoczynek bierny" w sytuacji gdy "nie się nie robi".

2/ Przez czas wolny rozumiana tu będzie ta część ogólnego czasu życia człowieka, która mu pozostaje /np. w ciągu doby/ po wykonaniu obowiązków związanych ze zdobywaniem środków na utrzymanie rodziny /praca zarobkowa/, obowiązków wobec rodziny, zaspokajaniem potrzeb biologicznych własnego organizmu /w tym również snu/.

W każdym z tych trzech wymiarów czasu starano się uwzględnić zmienne terytorialne o różnym zasięgu i funkcjach. Zakładano bowiem, że wzory wypoczynku mogą być różne na różnych obszarach kraju. W pierwszej fazie analizy starano się zawsze stwierdzić czy tak jest istotnie, oraz ustalić wielkość i charakter tych różnic. Jeśli tak było, podejmowano wstępną próbę formułowanie hipotezy wyjaśniającej i próbowano ją przynajmniej w części weryfikować. Próby te mogły być jednak podejmowane tylko wówczas, gdy liczebność prób badawczych, oraz ich zasięg terytorialny na to pozwalały. Najlepiej nadawały się do tego celu masowe badania budżetu czasu ludności Polski przeprowadzone przez Główny Urząd Statystyczny na wielkich próbach reprezentatywnych w latach 1976 i 1984 na obszarze całego kraju^{3/}. Masowy ogólnopolski charakter tych badań pozwalał na obliczenie wyników w przekrojach wojewódzkich, oraz większych jednostek terytorialnych kształtowanych na bazie województw. Te większe jednostki tworzone były według zupełnie odmiennych kryteriów; do pierwszych należą tzw. regiony kulturowe /5 regionów, mniej więcej odpowiadających dawnym dzielnicom rozbiorowym/, oraz tzw. makroregiony ekonomiczno-planistyczne /9 makroregionów wydzielonych przez Komisję Planowania w 1975r./.. W niektórych analizach uwzględniono również dane dla większych aglomeracji miejskich.

Do jakich wniosków doprowadziły te analizy i czy warto je podejmować w następnych badaniach i opracowaniach Instytutu Turystyki? Odpowiedź na to pytanie należałoby sformułować w odniesieniu do trzech wymiarów czasu wolnego, w ramach których realizują się różne wzory wypoczynku. Najwięcej czasu do tego

^{3/} Badania w 1976r. obejmowały 21819 osób, a badania z 1984r. 45087; oba badania były reprezentatywne dla ludności Polski w wieku 18 i więcej lat.

typu analizy dostarczają badania wypoczynku weekendowego i codziennego.

W ramach tych ostatnich uzyskano dane na temat czterech form wypoczynku: spacerów, zajęć sportowych, wycieczek turystycznych /podmiejskich/ oraz odpoczynku biernego. Analizy wskaźników dotyczących spacerów i zajęć sportowych doprowadziły do potwierdzenia tezy, że częstość występowania tych zajęć w życiu codziennym jest najsilniej skorelowana z poziomem urbanizacji makroregionów. Okazało się bowiem, że zajęcia te występują najrzadziej /wśród ludności miejskiej/ w makroregionach o najniższych wskaźnikach urbanizacji, leżących w tzw. "Ścianie wschodniej" /makroregiony: pñ.-wschodni, śródkowo-wschodni i południowo-wschodni/. Analizie poddano również zróżnicowanie codziennych zajęć wypoczynkowych według 5 regionów kulturowych. Okazało się ^{jednak} ~~bowiem~~, że różnice regionalne w zasięgu występowania 4 w/w form wypoczynku są niewielkie /mogą być statystycznie nieistotne/ i nie pozwalają na formułowanie jednoznacznych wniosków. Może to być spowodowane tym, że regiony kulturowe są zbyt duże obszaro- i wewnętrznie zróżnicowane, albo też tym, że kryterium ^{ich} ~~tej~~ wydzielania nie ma dla tej problematyki istotnego znaczenia.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że istnieje wyraźny związek między wielkością i charakterem aglomeracji a formami wypoczynku czynnego. Szczególnie interesujący jest tu związek form wypoczynku z charakterem aglomeracji, przejawiający się np. w tym, że spacery codziennie odnotowuje 30% mieszkańców Poznania i tylko 22% mieszkańców Wrocławia i Krakowa. Jeszcze większe różnice występują między aglomeracjami w odniesieniu do wycieczek i zajęć sportowych.

W obszarze wypoczynku weekendowego regionalne zróżnicowanie form wypoczynku jest również bardzo wyraźne. Pojęcie wypoczynku traktowane jest w tym wymiarze czasu znacznie szerszej chociaż nie obejmuje wszystkich zajęć wykonywanych w tym czasie^{4/}. Ogólna analiza danych dotyczących sposobu spędzania weekendów w 1984r. pozwoliła stwierdzić np. że w makroregionie środkowo-zachodnim /poznańskie, bydgoskie/ wypoczywa w domu prawie 60% osób, podczas gdy w makroregionie środkowo-wschodnim nie sięga 30%. Łączy się z tym zapewne fakt, że w makroregionach "ściany wschodniej" najczęstsze są wyjazdy do rodziny, podczas gdy w makroregionach północnym i środkowo-zachodnim są one najrzadsze. Ustalenia te mogą stanowić pewne wskazanie jeśli zważyć, że znaczna część ludności makroregionu nadmorskiego pochodzi właśnie ze "ściany wschodniej" i może być interpretowane w kategoriach zachodzącego być może jednostonnego osłabienia lub zaniku więzi rodzinnych.

Do interesujących wniosków prowadzi analiza danych o sposobach spędzania weekendów z punktu widzenia trzech funkcji weekendu: 1/ rodzimno-kulturalnej /model democentryczny/, 2/ wyjazdowo-rekreacyjnej i 3/ ekonomicznej^{5/}.

^{4/} Analizie poddano 10 zajęć: 1/wypoczynek w domu /raczej bierny/, 2/prace domowe, 3/prace gospodarcze na rzecz gospodarstwa domowego, 4/przyjmowanie i składanie wizyt, 5/zakupy, 6/dodatkowa praca zarobkowa, 7/kino, teatr itp.rozrywki kulturalne, 8/wyjazd do rodziny, 9/wycieczka wypoczynkowa zbiorowa, 10/indywidualny wyjazd wypoczynkowy.

^{5/} Szczegółowe dane w tekście: L.Adamczuk: Przestrzenie zróżnicowanie wzorów weekendów w Polsce. "Problemy Turystyki" 1988/2

Analiza makroregionowego zróżnicowania tych funkcji prowadzi do stwierdzenia, że funkcja rodzinno-kulturalna realizowana jest w największym zakresie w makroregionie środkowo-zachodnim /pomorskie-bydgoskie/ a w najmniejszym w makroregionie środkowo-wschodnim. Mamy więc tu do czynienia z wyraźnym podziałem na wschód i zachód kraju, u podłoża którego leży zapewne poziom urbanizacji i struktura społeczno-zawodowa ludności. Równie silne, jest zróżnicowanie regionalne w zakresie występowania rekreacyjnej funkcji weekendów, choć przebiega ono wzdłuż innej nieco osi. Największy zakres realizacji występuje bowiem w trzech sąsiadujących makroregionach południowych i wschodnich /Katowice, Rzeszów, Lublin/ a najniższy w dwóch sąsiadujących regionach środkowej Polski /Zielona Góra, Poznań, Toruń/. Występowanie funkcji ekonomicznej weekendu wykazuje znacznie większe zróżnicowanie przestrzenne niż obie poprzednie: makroregiony o najwyższych i najniższych wskaźnikach leżą obok siebie.

Reasumując należy stwierdzić, że funkcja rodzinno-kulturalna najwyraźniej ujawnia się na obszarze Polski centralnej i zachodniej, funkcja zaś rekreacyjna na obszarze Polski południowo-wschodniej. Występowanie funkcji ekonomicznej nie da się przypisać do żadnego zwartego obszaru kraju i jest ^{ona} rozproszona ^{dużo} w różnych regionach kraju. Charakterystyczne dla tej funkcji jest to, że pojawia się najrzadziej na całym obszarze Ziemi Odzyskanych.

Najmniej danych o regionalnym zróżnicowaniu wzorów wypoczynku istnieje w obszarze tzw. dużego czasu wolnego /wakacje - urlopy/. Wynika to z faktu, że trzy dotychczasowe badania GUS przeprowadzone były na zbyt małych próbach, natomiast jedyne masowe badanie tej instytucji nt. wypoczynku ludności z 1985r.

/obejmujące 69 365 osób/ nie doczekało się opracowania w przekrojach terytorialnych, choć próba w pełni na to pozwala. Należałoby więc postulować, aby Instytut Turystyki podjął to zadanie póki jeszcze istnieją magnetyczne nośniki informacji zawierające wyniki tego badania.

Wydaje się, że przeprowadzony tu w syntetycznym skrócie przegląd wyników i analiz dowodzi celowości prowadzenia badań i analiz uwzględniających terytorialne zróżnicowanie wzorów wypoczynku w Polsce. Różnice międzyregionalne są w wielu przypadkach istotne statystycznie i dalsze próby wyjaśnienia przyczyn ich powstawania mogą być przydatne dla kształtowania polityki w zakresie wypoczynku ludności. Wydaje się też konieczne zainteresowanie tego rodzaju analizami geografów lub socjologów o orientacji przestrzennej; wymagają one bowiem specyficznej dla geografii metodologii i aparatury pojęciowej.

Spis opracowań i publikacji zespołu Pracowni Socjologii
Wypoczynku Instytutu Turystyki

1981

Z. Skórzyński, Polski weekend w lecie 1981 roku. Wstępne wyniki badań, IT Warszawa, maszynopis powielony.

1982

Z. Skórzyński, Polski weekend 1981. Wyniki badania IT, mps pow.

1984

Z. Skórzyński, Podstawowe problemy społeczne turystyki polskiej w połowie lat osiemdziesiątych. Próba charakterystyki. Problemy Turystyki nr 4/1984, IT Warszawa.

1987

L. Adamczuk, Ekologiczne zróżnicowania korzystania z weekendów. W: L. Adamczuk, B. Kulczycka, Sposób wykorzystania weekendów w Polsce w świetle badań GUS, IT Warszawa mps. pow.

L. Adamczuk, Tendencje zmian w sposobach wykorzystania weekendów w latach 1969-1976-1984. W: L. Adamczuk, B. Kulczycka, Sposób ...

B. Kulczycka, Demograficzne i społeczne uwarunkowania wykorzystania weekendów. W: L. Adamczuk, B. Kulczycka, Sposób...

B. Kulczycka, Wykorzystanie pracowniczych urlopów wypoczynkowych w badaniach GUS /1969-1984/, IT Warszawa, mps pow.

Z.W. Rykowski, Przemiany sposobu spędzania wakacji i urlopu w ostatnim ćwierćwieczu /na podstawie wyników badań OBOPiSP/, IT Warszawa, mps pow.

Z. Skórzyński, Kultura wypoczynku - kultura turystyki. Problematyka i program badań, IT Warszawa, mps.

L. Adamczuk, Czas wyjazdów wypoczynkowych. W: L. Adamczuk, B. Kulczycka, Z. Skórzyński, Wyjazdy wypoczynkowe Polaków i wzory społeczne turystyki wakacyjnej, IT Warszawa, mps pow.

L. Adamczuk, Koszty wyjazdów wypoczynkowych. W: L. Adamczuk, B. Kulczycka, Z. Skórzyński, Wyjazdy...

L. Adamczuk, Przestrzenne zróżnicowanie wzorów weekendów w Polsce, Problemy Turystyki nr 2/1988, IT Warszawa.

L. Adamczuk, Rejony wyjazdów wypoczynkowych. W: L. Adamczuk, B. Kulczycka, Z. Skórzyński, Wyjazdy ...

L. Adamczuk, Terytorialne zróżnicowanie budżetu czasu w okresie weekendu. W: L. Adamczuk, B. Kulczycka, Analiza budżetów czasu weekendu - 1984, IT Warszawa, mps pow.

B. Kulczycka, Czynniki kształtujące ruchliwość wakacyjną. W: L. Adamczuk, B. Kulczycka, Z. Skórzyński, Wyjazdy ...

B. Kulczycka, Demograficzne i społeczno-zawodowe czynniki różniące budżet czasu weekendu. W: L. Adamczuk, B. Kulczycka, Analiza...

B. Kulczycka, Osoby towarzyszące w wyjazdach wypoczynkowych. W: L. Adamczuk, B. Kulczycka, Z. Skórzyński, Wyjazdy ...

B. Kulczycka, Urlopy wypoczynkowe w Polsce, Problemy Turystyki nr 2/1988, IT Warszawa.

Z.W. Rykowski, Turystyka weekendowa w Polsce - 1986 /na podstawie badań GUS/, IT Warszawa, mps.

Z. Skórzyński, Wzory społeczne turystyki wakacyjnej. W: L. Adamczuk, B. Kulczycka, Z. Skórzyński, Wyjazdy ...

1989

L. Adamczuk, Wypoczynek czynny w życiu codziennym Polaków, IT Warszawa, mps.

B. Kulczycka, Zasięg wakacyjnego wypoczynku wyjazdowego: dynamika i uwarunkowania społeczne, IT Warszawa, mps.

Z.W. Rykowski, Weekend habits in Poland, discussion paper for the 4 th International Conference on Tourism.

Z.W. Rykowski, Wypoczynek cotygodniowy poza miejscem zamieszkania w latach osiemdziesiątych, IT Warszawa, ups.

Z. Skórzyński, Wakacje Polaków w 1986 roku. Próba syntezy. IT Warszawa, ups.

Z. Skórzyński, Wzory społeczne wypoczynku wakacyjnego Polaków w ostatnim ćwierćwieczu /1960-1986/. IT Warszawa, ups.

BIBLIOTEKA IT
Archiwum Prac
Naukowo-Badawczych